

Czwartek
20 lipca 2017

Serwis Poznan Open

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY
ATP Challenger



PARK TENISOWY
OLIMPIA



2017

15-23.07

poznanopen.pl



CITY, COUNTRY
Poznan, Poland

POZNAN OPEN

TOURNAMENT DATES
17-23 July 2017

SURFACE
Red Clay

TOTAL FINANCIAL COMMITMENT
€ 64,000



STATUS	NAT.	MAIN DRAW SINGLES	MAIN DRAW DOUBLES	NAT.	STATUS
--------	------	-------------------	-------------------	------	--------

RANK	NAT.	SEEDED PLAYERS	RANK	PRIZE MONEY	POINTS
1	NOR	RUUD, Casper	111	€ 9,200	90
2	WC	ROU CORNEA, Victor Vlad	114	€ 5,400	65
3	CZE	KOLAR, Zdenek	136	€ 3,280	33
4	CZE	JALOVIEC, Marek	144	€ 1,920	17
5	UZB	FAZLIEV, Sanjar	147	€ 960	0
6	POL	MAJCHRZAK, Kamil	152		
7	ARG	ANDREZZI, Guido	215		
8	AUT	LINZER, Michael			
9	CZE	PAVLASEK, Adam			
10	Q	SWE MRIDHA, Jonathan			
11	WC	SRB KRSTIN, Pedja			
12	POL	KAPAS, Andrzej			
13	ARG	KESTELBOIM, Mariano			
14	IND	BALAJI, N.Sriram			
15	Q	POL RAUSKI, Maciej			
16	7	ESP RAMIREZ HIDALGO, Ruben			
17	5	CZE SATRAL, Jan			
18	BRA	CLEZAR, Guilherme			
19	FRA	EYSSERIC, Jonathan			
20	WC	POL HURKACZ, Hubert			
21	POR	OLIVEIRA, Goncalo			
22	CZE	MICHNEV, Petr			
23	ESP	MUNAR, Jaume			
24	4	POL JANOWICZ, Jerzy			
25	8	CZE ROSOL, Lukas			
26	ARG	VELOTTI, Agustin			
27	WC	POL DEMBEK, Michal			
28	BEL	REUTER, Yannik			
29	RUS	VATUTIN, Alexey			
30	KAZ	NEDOVYESOV, Aleksandr			
31	Q	UKR KALENICHENKO, Danylo			
32	2	GER MAYER, Florian			

RANK	SEEDED PLAYERS	PRIZE MONEY	POINTS
1	RUUD, Casper	€ 9,200	90
2	MAVER, Filip	€ 5,400	65
3	PAVLASEK, Adam	€ 3,280	33
4	JANOWICZ, Jerzy	€ 1,920	17
5	SATRAL, Jan	€ 960	0
6	ANDREZZI, Guido		
7	RAMIREZ HIDALGO, Ruben		
8	ROSOL, Lukas		

RANK	SEEDED PLAYERS	PRIZE MONEY	POINTS
1	RUUD, Casper	€ 9,200	90
2	MAVER, Filip	€ 5,400	65
3	PAVLASEK, Adam	€ 3,280	33
4	JANOWICZ, Jerzy	€ 1,920	17
5	SATRAL, Jan	€ 960	0
6	ANDREZZI, Guido		
7	RAMIREZ HIDALGO, Ruben		
8	ROSOL, Lukas		

RANK	SEEDED PLAYERS	PRIZE MONEY	POINTS
1	RUUD, Casper	€ 9,200	90
2	MAVER, Filip	€ 5,400	65
3	PAVLASEK, Adam	€ 3,280	33
4	JANOWICZ, Jerzy	€ 1,920	17
5	SATRAL, Jan	€ 960	0
6	ANDREZZI, Guido		
7	RAMIREZ HIDALGO, Ruben		
8	ROSOL, Lukas		

RANK	SEEDED PLAYERS	PRIZE MONEY	POINTS
1	RUUD, Casper	€ 9,200	90
2	MAVER, Filip	€ 5,400	65
3	PAVLASEK, Adam	€ 3,280	33
4	JANOWICZ, Jerzy	€ 1,920	17
5	SATRAL, Jan	€ 960	0
6	ANDREZZI, Guido		
7	RAMIREZ HIDALGO, Ruben		
8	ROSOL, Lukas		

RANK	SEEDED PLAYERS	PRIZE MONEY	POINTS
1	RUUD, Casper	€ 9,200	90
2	MAVER, Filip	€ 5,400	65
3	PAVLASEK, Adam	€ 3,280	33
4	JANOWICZ, Jerzy	€ 1,920	17
5	SATRAL, Jan	€ 960	0
6	ANDREZZI, Guido		
7	RAMIREZ HIDALGO, Ruben		
8	ROSOL, Lukas		

RANK	SEEDED PLAYERS	PRIZE MONEY	POINTS
1	RUUD, Casper	€ 9,200	90
2	MAVER, Filip	€ 5,400	65
3	PAVLASEK, Adam	€ 3,280	33
4	JANOWICZ, Jerzy	€ 1,920	17
5	SATRAL, Jan	€ 960	0
6	ANDREZZI, Guido		
7	RAMIREZ HIDALGO, Ruben		
8	ROSOL, Lukas		

RANK	SEEDED PLAYERS	PRIZE MONEY	POINTS
1	RUUD, Casper	€ 9,200	90
2	MAVER, Filip	€ 5,400	65
3	PAVLASEK, Adam	€ 3,280	33
4	JANOWICZ, Jerzy	€ 1,920	17
5	SATRAL, Jan	€ 960	0
6	ANDREZZI, Guido		
7	RAMIREZ HIDALGO, Ruben		
8	ROSOL, Lukas		

RANK	SEEDED PLAYERS	PRIZE MONEY	POINTS
1	RUUD, Casper	€ 9,200	90
2	MAVER, Filip	€ 5,400	65
3	PAVLASEK, Adam	€ 3,280	33
4	JANOWICZ, Jerzy	€ 1,920	17
5	SATRAL, Jan	€ 960	0
6	ANDREZZI, Guido		
7	RAMIREZ HIDALGO, Ruben		
8	ROSOL, Lukas		

RANK	SEEDED PLAYERS	PRIZE MONEY	POINTS
1	RUUD, Casper	€ 9,200	90
2	MAVER, Filip	€ 5,400	65
3	PAVLASEK, Adam	€ 3,280	33
4	JANOWICZ, Jerzy	€ 1,920	17
5	SATRAL, Jan	€ 960	0
6	ANDREZZI, Guido		
7	RAMIREZ HIDALGO, Ruben		
8	ROSOL, Lukas		

RANK	SEEDED PLAYERS	PRIZE MONEY	POINTS
1	RUUD, Casper	€ 9,200	90
2	MAVER, Filip	€ 5,400	65
3	PAVLASEK, Adam	€ 3,280	33
4	JANOWICZ, Jerzy	€ 1,920	17
5	SATRAL, Jan	€ 960	0
6	ANDREZZI, Guido		
7	RAMIREZ HIDALGO, Ruben		
8	ROSOL, Lukas		

RANK	SEEDED PLAYERS	PRIZE MONEY	POINTS
1	RUUD, Casper	€ 9,200	90
2	MAVER, Filip	€ 5,400	65
3	PAVLASEK, Adam	€ 3,280	33
4	JANOWICZ, Jerzy	€ 1,920	17
5	SATRAL, Jan	€ 960	0
6	ANDREZZI, Guido		
7	RAMIREZ HIDALGO, Ruben		
8	ROSOL, Lukas		

Poznan Open

RANK	SEEDED TEAMS	PRIZE MONEY (PER TEAM)	POINTS
1	KOWALCZYK, Mateusz / MIES, Andreas	€ 3,280	90
2	JUNAJD, Rameez / ZELENAY, Igor	€ 2,380	65
3	EYSSERIC, Jonathan / CHEHA, Andre	€ 1,380	33
4	BEDNAREK, Tomasz / OLIVEIRA, Goncalo	€ 980	17
	WITHDRAWALS	€ 480	0

Skład i druk:
drukma
DRUKARNIA SKOCZYSKI

www.drukma.pl



PLAN GIER NA CZWARTEK

KORT CENTRALNY

GODZINA 11

Druga runda gry pojedynczej
[8] Lukas Rosol (Czechy) – [WC] Michał Dembek (Polska)

NASTĘPNIE

Aleksiej Watutin (Rosja) – [2] Florian Mayer (Niemcy)

NIE PRZED GODZ. 16

Goncalo Oliveira (Portugalia) – [4] Jerzy Janowicz (Polska)

NASTĘPNIE (możliwość zmiany kortu)

Ćwierćfinał gry podwójnej

[WC] Hubert Hurkacz (Polska)/Szymon Walków (Polska) –

[2] Rameez Junaid (Australia)/Igor Zelenay (Słowacja)

KORT NUMER 1

Druga runda gry pojedynczej

[5] Jan Satral (Czechy) – Jonathan Eysseric (Francja)

NIE PRZED GODZ. 13

Ćwierćfinał gry podwójnej

Zdenek Kolar (Czechy)/Petr Michnev (Czechy) – Kamil Majchrzak (Polska)/Grzegorz Panfil (Polska)

NIE PRZED GODZ. 14.15

Guido Andreozzi (Argentyna)/Jaume Munar (Hiszpania) –

[WC] Michał Dembek (Polska)/Maciej Smoła (Polska)

SKRÓTY:

[WC] – dzika karta

[Q] – kwalifikant

[1] – numer rozstawienia

CZWARTEK NA KORTACH

Janowicz powalczy o ćwierćfinał

Starcie Jerzego Janowicza z Goncalo Oliveirą będzie hitem czwartkowych zmagani na kortach Parku Tenisowego Olimpia. W sumie kibice zobaczą siedem meczów.

Na kort centralny „Jerzyk” wejdzie nie przed godziną 16. Polak będzie zdecydowanym faworytem w starciu z ambitnym Portugalczykiem. W pierwszej rundzie obaj panowie rozprawili się ze swoimi przeciwnikami w dwóch setach. Czy tym razem będzie podobnie? Janowicz nie zna swojego rywala, o czym wspominał na środowej konferencji prasowej. Może jednak skorzystać z rad Tomasza Bednarka, który występuje w deblowej parze z Oliveirą. – Atutami Goncalo są szybki forehand i kąśliwy serwis leworęczny – zdradza mocne strony 36-letni kompan Portugalczyka. Kibice z pewnością po raz kolejny tłumnie przybędą na spotkanie 107. rakiety świata.

Drugim ważnym meczem dla polskich kibiców, ale pierwszym z kolei będzie mecz Michała Dembka z Lukaszem Rosolem. 19-letni Polak sprawił miłą niespodziankę w pierwszej rundzie, pokonując o wiele wyżej notowanego Belga Yannicka Reutera. Tym razem poprzeczka została zawieszona zdecydowanie wyżej, bo na jego drodze

staje turniejowa „ósemka”, czyli doświadczony w bojach na światowych kortach Czech. Dembek wyznaje zasadę, że jak spadać to z wysokiego konia. – W meczach z takimi rywalami nie mam nic do stracenia – mówi. Czy tym razem sprawi kolejną sensację? Na pewno byłby to kolejny krok w jego karierze.

Po niespodziewanym, środowym odpadnięciu turniejowej „jedynki”, Caspera Ruuda, najwyżej rozstawiony jest Florian Mayer. W czwartek jego pojedynk z Aleksiejem Watutinem rozdzieli mecz Dembka oraz Janowicza. Kibice z pewnością będą czekać na kolejne potknięcie jednego z faworytów. Niemiec w pierwszej rundzie pewnie rozprawił się ze swoim rywalem i pokazał, że jest w świetnej dyspozycji.

Poza czterema meczami singlowymi, kibice zobaczą również trzy deblowe. Każdy będzie z udziałem biało-czerwonych, którzy dzielnie walczą w tegorocznym turnieju. Emocji na pewno nie zabraknie! *Maciej Brzeziński*

Okiem Wojciecha Fibaka

Szkoda, że nie udało się awansować do ćwierćfinału Kamilowi Majchrzakowi, bo był bardzo blisko. Na pewno miał obiecujący początek, bo Guido Andreozzi nic specjalnego nie zagrywał, taki był trochę uśpiony. Potem jednak się rozebrał, i tak rozmawiałem właśnie z Michałem Przysiężnym i Jerzym Janowiczem, że on jest raczej długodystansowcem. Dlatego wiedzieliśmy, że im dłużej ten mecz będzie trwał, tym będzie trudniej. No i tak się niestety stało. Kamil naprawdę bohatercko, bardzo dzielnie zagrał w tym drugim secie. Natomiast pierwsze trzy gemy trzeciego seta były tak zacięte, że we wszystkich miał szansę na wygranie gema. I Kamil wszystkie trzy przegrał. Tak że było 0:3, a mogło być 3:0 dla Polaka.

Wiedzieliśmy, że to będzie bardzo trudne spotkanie.

Szczerze mówiąc, Andreozzi dosyć dziwnie grał, nie pokazywał aż takiej klasy. Jednakże Michał Przysiężny powiedział nam, że on był na setnym miejscu w rankingu ATP, także jest to solidny i trudny gracz. Pozostaje nam zatem czekać na mecze Jerzego Janowicza oraz Michała Dembka. Trzymam za nich kciuki!

Co poza tym? Z pewnością sensacyjnie zagrał Czech, Zdenek Kolar, którego zresztą znam, gdyż wręczałem mu nagrodę w Sopocie na zaproszenie prezydenta Karnowskiego. Na tym turnieju rangi futures, właśnie Kolar, który dzisiaj pokonał Norwega Caspera Ruuda, w finale wygrał z naszym Kamilem. Co do Norwega natomiast, to znam jego ojca, który w 1998 roku wygrał ten turniej, więc żałuję, że nie udało się odnieść tutaj jakiegos większego sukcesu. *not. ola*

JERZY JANOWICZ

„Powrót do Poznania to fajne przeżycie”

Jerzy Janowicz, czyli największa gwiazda Poznań Open 2017, z wielką chęcią przyjechał na korty Parku Tenisowego Olimpia. „Jerzyk” nie ukrywa, że chciałby powtórzyć sukces z 2012 roku, ale nie jest to dla niego sprawa życia i śmierci.

To jest pański kolejny występ w Poznaniu. Ma pan tutaj bardzo mocną publiczność. Jak pan to ocenia?

– Nie gram często turniejów w Polsce. Jeśli mogę spojrzeć na wszystkie turnieje jakie zagrałem, wszędzie był komplet publiczności. W Szczecinie ludzie stawali na stołach i krzesłach, aby oglądać mecz zza płotu. We wtorek też był komplet, bo kibice siedzieli na schodach. Fajnie się gra przy takiej publiczności i to jest miłe.

Lubi pan wchodzić w reakcje z publicznością? Wiadomo, że kibice powinni być cicho na meczach, ale czasami komentują coś głośno na trybunach. We wtorek też docierały do pana różne komentarze. Pan lubi to słyszeć?

– Zależy, czy takie komentarze są głupie czy nie.

W czwartek zagra pan w sesji popołudniowej. Na termometrze będzie na pewno 30 stopni – takie są prognozy. Jak pan sobie radzi z grą w upałach?

– Jeszcze dużo brakuje do 45 stopni, jakie spotyka się na kortach w Australii, więc nie powinno być większego problemu.

Czeka pana mecz z Portugalczykiem Goncalo Oliveirą. Ten rywal jest panu znany?

– Nie mam pojęcia o tym chłopaku.

Pan jest jednym z faworytów. Kogo pan uważa za głównego konkurenta?

– Jak mam być szczerzy, to za bardzo nie przeglądałem drabinki. Tak naprawdę Andrzej Kapaś mnie poinformował o moim przeciwniku z pierwszej rundy. Jeśli gram dobrze to jestem trudnym rywalem do pokonania, a gdy gram słabo to każdy może być zagrożeniem.

Jak wygląda pańska współpraca z nowym trenerem Guenterem Bresnikiem? Ostatnio na pana meczach był Michał Przysiężny.

– Moim trenerem jest cały czas Bresnik. Mam w poważnych planach przeprowadzkę do Wiednia.

Podczas Wimbledonu było widać, że może toczyć pan wyrównane pojedynki ze światową czołówką. Czujecie pan, że czegoś brakuje, aby wygrać z najlepszymi?

– Tenisowo nie brakuje niczego. Można powiedzieć, że brakuje ogrania i pewności, którą miałem dwa lata temu. Byłem ponad siedem miesięcy poza grą i mi się wraca bardzo ciężko po każdej przerwie. Powroty nigdy nie były dla mnie łatwe, ale jeśli zdrowie mi pozwoli to nie martwię się o dobrą grę.

Złożył pan deklarację, że nie będzie pan grał w Pucharze Davisa. Widziałem na obiekcie nowego prezesa Polskiego Związku Tenisowego Mirosława Skrzypczyńskiego. Podejrzewam, że będzie z panem rozmawiał i namawiał do gry w reprezentacji Polski. Jak wygląda sprawa na dzień dzisiejszy?

– Jestem na tyle zrażony pewnymi sytuacjami, jakie miały miejsce przez ostatnie dwa lata, że nie będę grać w reprezentacji Polski. Mam zaplanowane rozmowy z nowym prezesem, ale na dzisiaj moja reprezentacyjna



Jerzy Janowicz podczas konferencji prasowej Poznań Open

kariera definitywnie dobiegła końca.

Z jakimi oczekiwaniami przyjechał pan do Poznania? Wszystko poniżej zwycięstwa będzie dla pana rozczarowaniem?

– Żaden mecz nie będzie rozczarowaniem. Przegrana to rzecz normalna. Każdy chce wygrać i nie tylko ja przyjechałem tutaj po punkty. Jeżeli przegram to trudno. Nie powieszę się, ani nie potnę z tego powodu. Interesuje mnie tylko i wyłącznie zwycięstwo jak w każdym turnieju. Jeśli się nie uda to nie będziecie mnie odwiedzać na Powązkach.

Jakie ma pan oczekiwania na dalszą część sezonu?

– Nie narzucam sobie jakiejś presji. Z Guenterem skupiamy się na pojedynczych turniejach. Najważniejsze, aby doprowadzić swoją grę i przygotowanie fizyczne na najwyższy poziom. Jeśli będę czuł, tak jak się czułem dwa lata temu to wszystko powinno być w porządku.

Czy ma pan jakiś promil sentymentu do tego obiektu, na którym pan dzisiaj gra? W końcu po nim pan się wybił jeszcze wyżej.

– Nie można powiedzieć, że Poznań pozwolił mi się wybić. Przed tym turniejem w 2012 roku była trzecia runda Wimbledonu i Scheveningen. Na sukces u tenisisty zbiera się kilka czynników. Nie mówimy o wysokości, jaki był w Paryżu. Najpierw eliminacje wielkich szlemów, wygrywanie challengerów. Jest kilka turniejów i jeden nie decyduje o osiągnięciu sukcesu. Poznań na pewno przyczynił się do tego, że się załapałem do głównego turnieju w paryskiej Bercy. Mimo to gra mi się w Poznaniu fajnie. Występowałem tutaj od 17. roku życia przez pięć lat z rzędu. Potem przerwa, bo wyżej się wybiłem. Powrót to naprawdę fajne przeżycie.

Przed czwartkowym meczem będzie pan trenował na kortach Parku Tenisowego Olimpia?

– Trenowałem gdzie indziej. W spokoju i w ukryciu w szopie. *not. Maciej Brzeziński*